

Elżbieta Kuźma

Université Libre de Bruxelles

## MIGRACJE POLEK Z OBSZARÓW PERYFERYJNYCH KRAJU DO METROPOLII EUROPEJSKICH. ANALIZA SPOŁECZNYCH KONSEKWENCJI WSPÓŁCZESNEJ MOBILNOŚCI PRZESTRZENNEJ KOBIEC NA PRZYKŁADZIE PODLASIANEK W BRUKSELI

### 1. WPROWADZENIE

Celem powyższego tekstu jest przeprowadzenie analizy społecznych skutków przemieszczeń terytorialnych mieszkanki peryferyjnych regionów wchodniej Polski do metropolii zachodnioeuropejskich, opisywanych na przykładzie Polek migrujących z Podlasia do Brukseli. Wyjazdy zarobkowe do stolicy Belgii stały się od przełomu lat 80. i 90. domeną kobiet, wśród których palmę pierwszeństwa - od samego początku - niepodzielnie dzierżą Podlasianki. Zdaniem Marka Okólskiego (2001), stopniowa feminizacja międzynarodowych przemieszczeń terytorialnych, zwłaszcza w niektórych regionach kraju, to od lat obserwowana tendencja. Uległo jej także Podlasie skąd wywodzi się większość imigrantek w Brukseli (Jaźwińska 2001). Dlatego też, próba opisu społecznych konsekwencji imigracji Polek z tego właśnie regionu, stanowi jak najbardziej uzasadniony wybór do analizy w niniejszym tekście.

Początki migracji do Brukseli kobiet z ziem podlaskich sięgają drugiej połowy lat 80. minionego wieku. Nie było to wówczas zjawisko masowe, niemniej jednak stanowiło ono rodzaj swoistego przetarcia szlaku dla późniejszych - znacznie bardziej znaczących liczebnie - przyjazdów Podlasianek do stolicy belgijskiej. Nowe przepisy prawne, znoszące obowiązek wizowy dla obywateli polskich przybywających na terytorium Królestwa Belgii, które zaczęły obowiązywać z dniem 8 kwietnia 1991 roku, przyczyniły się do wzrostu liczby Polaków i Polek w Brukseli. Możliwość trzymiesięcznego turystycznego pobytu na ziemi belgijskiej, imigranci znad Wisły wykorzystywali na nielegalną pracę w dostępnych dla nich sektorach stołecznej gospodarki. Mężczyźni najczęściej znajdowali zatrudnienie przy pracach remontowych, zaś kobiety pracowały jako sprzątaczkii u osób prywatnych. Sezonowość zatrudnienia w sektorze budowlanym, ciągła konieczność

poszukiwania nowego zajęcia, a także zagrożenie kontrolami organizowanymi przez policję i Stołeczną Inspekcję Pracy w ramach walki z nielegalnym zatrudnieniem, powodowały, że polskim imigrantom było trudniej utrzymać się w Belgii niż imigrantom. Po pierwsze, kobiety sprzątające w domach były na swój sposób chronione dzięki obowiązującej w Belgii nienaruszalności miejsca zamieszkania i niemożności przeprowadzania kontroli w prywatnych domostwach. Jak pisze Mirjana Morokvasič: „kobiety polskie, ze względu na prywatny charakter miejsca ich pracy, są mniej narażone na kontrole policyjne aniżeli mężczyźni pracujący w miejscach publicznych i przedsiębiorstwach” (Morokvasič 1996: 147). Po drugie, kobiety miały możliwość zatrudnienia z mieszkaniem u pracodawcy w systemie pracy „live-in” (Anderson 2000), określaną w badanym środowisku mianem „stalki”<sup>1</sup>, bardzo przydatną zwłaszcza w początkowym okresie pobytu zagranicą. Po trzecie, migrantki miały zapewnione zajęcie całoroczne i w miarę stałe, to znaczy u tych samych pracodawców. Konieczność powrotu do kraju, bądź to z powodów rodzinnych (np. dzieci pozostawione pod opieką małżonka bądź babci), bądź też w celu uzyskania nowej pieczętki z granicy pozwalającej na legalny pobyt na ziemi belgijskiej przez kolejny kwartał, nie powodowała utraty miejsca pracy. Podlasianki rozwinęły bowiem system wymiany w miejscu zatrudnienia, polegający na przejmowaniu sprzątaniami przez krewną, przyjaciółkę lub sąsiadkę przyjeżdżającą z Polski na czas powrotu danej kobiety do domu. Do momentu rozszerzenia Unii Europejskiej w maju 2004 roku, najczęściej funkcjonowano w trzymiesięcznym systemie zmianowym. Włączenie Polski do struktur unijnych, zaowocowało dalszym rozwojem społeczności polskiej na ziemi belgijskiej, głównie poprzez liberalizację przepisów prawnych regulujących zasady przebywania obywateli nowych państw członkowskich UE na terytorium Belgii. Od tego momentu niepotrzebne stało się przekraczanie co trzy miesiące granicy, najczęściej polsko-niemieckiej, w celu uzyskania nowej pieczętki w paszporcie. Polacy uzyskali nielimitowane w czasie prawo pobytu, ale wciąż pozostali na liście narodowości objętych obowiązkiem uzyskania pozwolenia na pracę przed podjęciem jakiegokolwiek legalnej aktywności zawodowej. Władze belgijskie zablokowały bowiem swobodny dostęp do swoich lokalnych rynków pracy dla pracowników polskich, decydując się - wzorem sąsiedniej Francji - na wprowadzenie 5. letniego okresu przejściowego<sup>2</sup>. Dopiero zniesienie wszelkich ograniczeń w podejmowaniu legalnego

---

<sup>1</sup> Kursywą zaznaczone są oryginalne wypowiedzi respondentek.

<sup>2</sup> Poza Polakami, ograniczenia w dostępie do belgijskiego rynku pracy objęły także Słowaków, Węgrów, Estończyków, Litwinów, Łotyszów, Czechów, Słoweńców. Wyłącznie obywatele Cypru i Malty mogli

zatrudnienia przez imigrantów ze Wschodu Europy, które nastąpiło z dniem 1 maja 2009 roku, otworzyło tysiącom Polaków i Polek pracujących dotychczas nielegalnie, drogę do oficjalnej pracy wraz ze wszystkimi korzyściami socjalnymi: składkami emerytalnymi, ubezpieczeniem zdrowotnym, zasiłkami rodzinnymi, becikowym, płatnymi urlopami rocznymi, macierzyńskimi i wychowawczymi.

Ta przez lata wyczekiwana decyzja, nie tylko umożliwiła polskim imigrantom legalizację zatrudnienia, ale także stworzyła podstawy dla stabilizacji w sferze prawnej, zawodowej i prywatnej. Stąd też maj 2009 roku określić można jako przełomowy moment w historii współczesnej migracji Polaków do Belgii, który zapoczątkował dynamiczny rozwój polskiej wspólnoty w Brukseli. Z jednej strony, możliwe stało się sprowadzenie członków rodziny pozostających dotąd w kraju - zwłaszcza dzieci - i niekiedy przez długie lata żyjących zdala od swoich najbliższych. Z drugiej zaś, dzięki legalizacji zatrudnienia - i w wielu przypadkach także i nieuregulowanego dotąd pobytu - polscy migranci zaczęli w większym niż dotychczas stopniu otwierać własne firmy, zakładać stowarzyszenia i organizować różnego rodzaju imprezy kulturalne.

Dynamiczny rozwój polskiej społeczności w Brukseli był możliwy jednak nie tylko dzięki zmieniającym się na korzyść imigrantów przepisom prawnym. Kluczowym elementem determinującym obecność migrantów z nad Wisły w tym mieście było - i jest do dnia dzisiejszego - nieustanne zapotrzebowanie na pracowników w branżach dotkniętych brakiem rąk do pracy (Jaźwińska 2001). Chodzi tu przede wszystkim o sektor budowlany - szczególnie o prace remontowe - oraz usług porządkowych obejmujący sprzątanie w domach osób prywatnych (Rea 2003). W tych dwóch gałęziach gospodarki obserwuje się w Brukseli tzw. zjawisko delokalizacji na miejscu (Terray 1999), które polega na zatrudnianiu robotników cudzoziemskich w sektorach, których nie można przenieść do innego kraju dysponującego tanią i gotową do podjęcia pracy siłą roboczą (Lutz 2008).

Niniejszy artykuł ma na celu przeanalizowanie społecznych konsekwencji zagranicznych migracji kobiet z peryferyjnych obszarów Podlasia do jednej z największych metropolii europejskich - Brukseli. W myśl przyjętej hipotezy badawczej, trudno o jednoznaczną klasyfikację skutków kobiecych przemieszczeń terytorialnych ze względu na ich różnorodność. W zależności od przyjętego poziomu analizy oraz opisywanego zjawiska, można mówić o pozytywnych, jak i negatywnych społecznych konsekwencjach migracji. Mimo tego, iż - jak wynika ze zgromadzonych informacji -

---

podejmować zatrudnienie w Belgii już z dniem 1 maja 2004 roku.

skala obserwowanych procesów pozostaje ograniczona i trudno tu o jakąkolwiek generalizację, która objęłaby całą badaną populację, to jednak bliższe przyjrzenie się analizowanej kwestii jest niewątpliwie przydatne w kontekście potencjalnych zmian mogących w przyszłości dotknąć większą część opisywanej społeczności.

Podstawą niniejszego tekstu są badania terenowe zrealizowane w Brukseli w dwóch etapach: od października 2002 roku do czerwca 2006 oraz od października 2010 do maja 2012 roku. Zgromadzony materiał badawczy został uzupełniony danymi uzyskanymi w trakcie badań empirycznych przeprowadzonych na Podlasiu w maju 2005 i w marcu 2006 roku. Do analizy posłużyło 41 wywiadów pogłębianych<sup>3</sup> z obecnymi i byłymi migrantkami pochodzącymi z Podlasia. Materiał badawczy zebrany podczas rozmów z migrującymi kobietami zostały wzbogacone informacjami otrzymanymi w trakcie realizacji wywiadów z osobami dysponującymi wiedzą na temat środowiska stanowiącego przedmiot badań lub odgrywającymi istotną rolę w miejscu pochodzenia bądź przeznaczenia migrantów, które określa się mianem „ekspertów społecznych” (Babiński 1977). W ramach przeprowadzonych badań empirycznych, w tej roli wystąpili m.in.: księża z polskiej parafii w Brukseli, nauczyciele z wybranych szkół na Podlasiu, dziennikarze prasy lokalnej oraz pracownicy podlaskiej i brukselskiej administracji regionalnej. Wiele cennych informacji dostarczyły także swobodne rozmowy z rodakami mieszkającymi w Brukseli oraz z mieszkańcami Podlasia. Dodatkowo, zgromadzony materiał badawczy wzbogacony został własnymi obserwacjami prowadzonymi w brukselskim skupisku Polaków przez ostatnie 10 lat (2002-2012).

## 2. SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNY CHARAKTER BADANEJ POPULACJI

Wyniki przeprowadzonych badań terenowych pozwalają na wyszczególnienie kilku charakterystycznych cech społeczno-demograficznych współczesnych imigrantek polskich w Brukseli, mimo ich zróżnicowania pod względem wieku, stanu cywilnego, sytuacji

---

<sup>3</sup> Zdaniem Grzegorza Babińskiego, swobodny, pogłębiony wywiad stanowi najlepszą technikę badawczą umożliwiającą zebranie informacji o wszystkich problemach niezbędnych do analizy ze względu na przyjęty wcześniej program badań (Babiński 1977: 59). Wszystkie wywiady przeprowadzone w Brukseli i na Podlasiu były nagrywane, a później przepisywane. Rejestracja rozmów z imigrantkami była konieczna ze względu na długi, najczęściej kilkugodzinny czas trwania, co uniemożliwiało zapamiętanie choćby tylko części wypowiedzi. Nagrywanie wywiadów służyło także zachowaniu oryginalnej formy wypowiedzi, z jej wszystkimi elementami charakterystycznymi, jak np. spolszczenia słów używanych przez migrantki, specyficzne określenia funkcjonujące w skupisku polskim w Brukseli, itd.

zawodowej posiadanej przed wyjazdem z kraju, poziomu wykształcenia oraz miejsca pochodzenia.

Wśród respondentek, które wyodrębniono z badanej populacji na potrzebę analizy niezbędnej do niniejszego artykułu, znajdowały się kobiety w różnych grupach wiekowych, od 18 do 65 roku życia (wiek produkcyjny). Mimo różnorodności pod względem wieku, można wyróżnić w brukselskim skupisku Polek dwie dominujące kategorie wiekowe. Jedną z nich reprezentują kobiety młode i bardzo młode (18-25 lat), drugą natomiast stanowią migrantki w nieco starszym wieku (55-65 lat). Liczna obecność żeńskiej młodzieży w populacji imigrantek polskich jest rezultatem oddziaływania dwóch podstawowych czynników. Pierwszy z nich stanowią motywy migracyjne, wśród których – w przypadku młodych ludzi – często pojawia się silnie akcentowana „ciekawość świata” i „chęć przeżycia przygody”, dodatkowo motywująca do wyjazdu zagranicę poza „tradycyjnymi” „push-factors”, jak chociażby brak zatrudnienia w kraju pochodzenia. Drugi z nich, to podążanie przetartym przez mamy - a niekiedy też i babcie - tradycyjnym szlakiem migracyjnym wiodącym ze wsi i miasteczek podlaskich do stolicy Europy. Znaczące uczestnictwo w migracjach starszych kobiet wiąże się z kolei, z jednej strony, z bezrobociem dotyczącym tę kategorię wiekową, a z drugiej, z chęcią pomocy finansowej dzieciom i wnukom poprzez pracę zarobkową zagranicą. Ponadto, warto zwrócić uwagę na ponad 20-letnią już tradycję przyjazdów kobiet podlaskich do Brukseli, co może oznaczać, że niektóre z respondentek rozpoczęły swą karierę migracyjną będąc w młodszym wieku.

Analiza sytuacji rodzinnej kobiet polskich w Brukseli wskazuje na dość liczną reprezentację imigrantek stanu wolnego: niezamężnych, rozwiedzionych bądź owdowiałych. Ten stan rzeczy można tłumaczyć dominacją osób bardzo młodych i tych w starszym wieku. Z jednej strony, jest więc rzesza kobiet będących jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, a z drugiej, zwłaszcza wśród najstarszych imigrantek, pań owdowiałych. Niektóre z uczestniczek badania, określały się mianem „słomianych wdów”, zaznaczając tym samym długotrwałą rozłąkę ze współmałżonkiem, jednak oficjalnie nadal pozostając w związku małżeńskim. W przypadku osób rozwiedzionych, wyjazd do Brukseli oznacza możliwość „ucieczki od ludzkich języków” i „małomiasteczkowej mentalności”. Osobom samotnym – bez względu na stan cywilny – jest też łatwiej w początkowej fazie imigracji, zwłaszcza jeśli przebiega ona w kontekście podwójnej nielegalności (pobytu i pracy), jak to miało miejsce przez długie lata w przypadku wyjazdów Polaków do Belgii.

Wśród kobiet uczestniczących w badaniach były zarówno osoby, bezrobotne, jak i czynne zawodowo, które postanowiły zrezygnować z zatrudnienia w kraju na rzecz wyjazdu zagranicę. Część respondentek stanowiły kobiety, które nie pracowały w Polsce. W tej kategorii wyodrębnić można osoby, które wyjechały po zakończeniu edukacji i nie posiadają żadnego doświadczenia zawodowego z miejsca pochodzenia, jak i gospodynie domowe zajmujące się wyłącznie domem lub i dodatkowo pracujące w rodzinnym gospodarstwie (bez wynagrodzenia). Podobne zróżnicowanie wyodrębnionej populacji występuje także pod względem poziomu wykształcenia. Najliczniej reprezentowane były kobiety posiadające wykształcenie zawodowe, następnie podstawowe. Wśród młodszych imigrantek można zaobserwować wzrost stopnia edukacji, przekładający się na większą liczbę pań z dyplomem szkół średnich i – nieco rzadziej – z ukończonym licencjatem bądź studiami magisterskimi.

Wśród respondentek wyodrębnionych na użytek niniejszego tekstu, czyli kobiet wywodzących się z Podlasia, można dostrzec dominację osób ze wsi i małych miejscowości nad nielicznymi mieszkankami dużych miast. Najwięcej imigrantek pochodzi z następujących miejscowości: Mońki, Siemiatycze, Knyszyn, Wasilków, Perlejewo, Grajewo, Zambrów, Sokółka, Łapy, Ciechanowiec. Wysoki udział kobiet w migracjach zagranicznych z tego regionu, spowodowany jest bezrobociem dotykającym peryferyjne obszary Polski wschodniej oraz silnie zakorzenioną w tym regionie tradycją wyjazdów zarobkowych (Hirszfeld, Kaczmarczyk 1999; Okólski 2001).

### 3. SPOŁECZNE KONSEKWENCJE WYJAZDÓW KOBIET Z PERYFERII DO METROPOLII EUROPEJSKIEJ

Trwająca ponad dwie dekady migracja mieszanek podlaskich wsi i miasteczek do stolicy Belgii jest zjawiskiem, które na trwałe wpisało się w mapę współczesnych międzynarodowych przemieszczeń terytorialnych kobiet w Europie. Mimo to, nadal pozostaje ono w cieniu wyjazdów Polek do innych krajów Unii Europejskiej, jak chociażby do Wielkiej Brytanii, Irlandii czy Niemiec. Stąd też, zjawisko kobiecej emigracji z Podlasia do Brukseli warte jest bliższego poznania, m.in. pod kątem społecznych konsekwencji jakie niosą ze sobą ponad 20. letnie migracje Podlasianek do metropolii europejskiej.

### 3.1. SPOŁECZNE SKUTKI MIGRACJI – POZIOM JEDNOSTKI

Mówiąc o społecznych konsekwencjach przemieszczeń terytorialnych kobiet z peryferii do centrum podkreśla się ich znaczenie w procesie emancypacji migrantek. Podstawowym czynnikiem determinującym emancypacyjną rolę międzynarodowych przemieszczeń terytorialnych jest przede wszystkim podjęcie pracy zawodowej. Posiadanie legalnego bądź nielegalnego zatrudnienia, zwłaszcza w przypadku niepracujących wcześniej pań - uczących się bądź studiujących, gospodyń domowych lub zatrudnionych nieodpłatnie w rodzinnym gospodarstwie - oraz idące z nim w parze zarobki<sup>4</sup>, przekładają się na odmienne niż dotychczas postrzeganie własnego „ja”. Uczestniczące w badaniach migrantki mówiły o „większej pewności siebie”, „wierze we własne możliwości”, „poczuciu kontroli nad własnym życiem”, „większej samodzielności i umiejętności radzenia sobie w życiu”<sup>5</sup>, które uzyskały właśnie dzięki zmianie dotychczasowej sytuacji zawodowej i finansowej. Tego typu transformację potwierdza przytoczona poniżej wypowiedź jednej z respondentek: *„Dawniej nie wierzyłam w siebie. Byłam taka zastraszona kura domowa, co jak wyszła ze swojego podwórka, to wszystkiego się bała. Do Brukseli też się bałam przyjechać i sama bym nigdy się nie odważyła, ale siostry już tu były, to wiedziałam, że jakoś sobie poradzę, bo w razie czegoś mi pomogą. Jakby mi ktoś dawniej powiedział, że będę zagranicą mieszkać, że konto w banku pójdę sobie otworzyć, i że po wielkim obcym mieście będę do pracy jeździć, to bym się tylko popukała w głowę, bo to by mi się niemożliwe wydało”* (wywiad nr 1, Bogumiła, l. 45).

Inną możliwą do zaobserwowania korzyścią wynikającą z pobytu zagranicą jest inwestowanie we własną edukację, głównie naukę języka obcego<sup>6</sup>. Najczęściej respondentki – zwłaszcza kobiety młodsze i planujące pozostać przez najbliższe lata w Belgii - zapisują się na kursy francuskiego. Znajomość tego języka – choć w podstawowym stopniu – odgrywa istotną rolę w zwłaszcza w przypadku kobiet mających dzieci, gdyż umożliwia kontakt z placówką oświatową uczęszczaną przez potomstwo. Przydaje się także w rozmaitych sytuacjach życia codziennego wykraczających poza obręb polskiej sieci usługowej i sfery prywatnej, jak np. kontakty

---

<sup>4</sup> Zarobki kobiet pracujących na pełny etat jako sprzątaczkki wahają się od 1200 do 1500 euro, w zależności od ilości przepracowanych w miesiącu godzin oraz zatrudniającego je biura. Podobne dochody wymieniały kobiety w okresie pracy „na czarno”.

<sup>5</sup> O nabywaniu przez migrantów umiejętności życiowych polegających na radzeniu sobie w obcym kraju, zwłaszcza jeśli chodzi o zdobycie pracy i pieniędzy pisali m.in. Hirsfeld i Kaczmarczyk (1999: 18).

<sup>6</sup> Inwestycję młodych migrantów w naukę języka kraju imigracji jako skutek społeczny wyjazdu zagranicę zaobserwowano już kilkanaście lat temu w trakcie badań na Podlasiu (Hirsfeld, Kaczmarczyk 1999: 18).

z administracją lokalną czy urzędem podatkowym. Drugą umiejętnością cieszącą się niezwykle popularnością wśród polskich imigrantek jest opanowanie sztuki prowadzenia samochodu. Zdobywanie prawa jazdy, które poprzedza najczęściej zakup własnego samochodu, także przyczynia się do ułatwienia życia codziennego, zwłaszcza w kwestii dojazdów do pracy. Najbardziej przydaje się kobietom pracującym w domach na obrzeżach miasta lub na bogatych przedmieściach Brukseli, takich jak Waterloo, La Hulpe, Genval, Overijse, do których dojazd komunikacją miejską bywa uciążliwy i czasochłonny. Prawo jazdy i własny samochód to dla wielu badanych kobiet istotny symbol emancypacji i sukcesu finansowego, niemożliwe do osiągnięcia w regionie pochodzenia.

Wśród skutków społecznych imigracji na poziomie jednostki można wymienić także różnorodne przemiany w sposobie życia. Dla wielu pań - głównie ze starszego pokolenia i pracujących dotychczas w rodzinnym gospodarstwie, których dzieci i wnuki pozostały w kraju - istotną zmianę stanowi posiadanie przynajmniej jednego dnia w tygodniu wolnego od pracy i czasu, który można przeznaczyć wyłącznie dla siebie. Nieznane im dotychczas - ze względu na nieustanne obciążenie obowiązkami rodzinnymi, domowymi i pracą w gospodarstwie lub na roli - pojęcie czasu wolnego, odmienia - choć w niewielkim stopniu - sposób życia i posiadane zwyczaje, mimo, że skala tego zjawiska jest dość ograniczona. Zmiany w stylu życia przejawiają się najczęściej w większej liczbie wyjazdów weekendowych (nad morze, w góry, za miasto) bądź okazjonalnych (wycieczki do Paryża, Disneylandu, Luksemburga), a także w częstszym uczestnictwie w spotkaniach towarzyskich (imieniny, koncerty polskich zespołów i kabaretów). Dysponując środkami finansowymi oraz niepracującymi niedzielami lub dwudniowymi weekendami, migrantki mogą nie tylko odpocząć i się nieco zrelaksować, ale też mają okazję, aby zadbać o swoje zdrowie i wygląd. Zapotrzebowanie na usługi skierowane w głównej mierze do kobiet, odzwierciedla obserwowany od kilku lat rozkwit polskich salonów fryzjerskich i kosmetycznych, punktów oferujących profesjonalny manicure, pedicure, masaże zdrowotne i relaksujące, itd. Kobiet korzystających z ich oferty z roku na rok przybywa co wiąże się m.in. ze zmianą charakteru migracji z cyrkularnej na bardziej stałą, w której powroty w rodzinne strony - pozwalające na skorzystanie z usług lokalnych zakładów - nie są już tak częste.

Kolejnym społecznym skutkiem migracji kobiet możliwym do zaobserwowania w polskim skupisku w Brukseli jest przyswajanie przez migrantki nowych zachowań konsumpcyjnych (Hirszfeld, Kaczmarczyk 1999: 29; Simon 1995: 212) polegających na wydawaniu pieniędzy na rzeczy często zbędne, ale mające uprzyjemnić życie, co dla wielu



osób stanowi swego rodzaju rekompensatę za wcześniejsze okresy oszczędzania i odmawiania sobie wszelkich przyjemności. Najczęściej respondentki podawały przykłady wyjść do modnych barów i dyskotek, zakupy markowych ubrań, perfum czy drogiej biżuterii. Nowe standardy zachowań i wzorów konsumpcyjnych dotyczą w większym stopniu młodych migrantek, które zdają się być bardziej podatne na zmiany w tej sferze niż kobiety w średnim czy zaawansowanym wieku. Przedstawiciele młodszego pokolenia – nie obciążonego jeszcze potomstwem – mogą też sobie pozwolić na większe zbędne wydatki niż migrantki mające na utrzymaniu potomstwo. Możliwy do zaobserwowania w badanym środowisku proces narastającego w młodym pokoleniu imigrantek konsumpcjonizmu współwystępuje niekiedy ze zjawiskiem konsumpcji ostentacyjnej. W przeciwieństwie do starszej generacji kobiet, w której zjawisko to obserwowane było wyłącznie w regionie pochodzenia i przeplatało się z okresami intensywnego oszczędzania w miejscu imigracji, młodsze Podlasianki wykazują ogólnie mniejszą skłonność do odkładania pieniędzy, a większą do ich wydawania - w tym także w przesadny sposób – również – a może nawet przede wszystkim - w kraju imigracji. Źródłem tego fenomenu można poszukiwać, z jednej strony, w bardziej stabilnej od maja 2009 r. prawnoprawnej sytuacji migrantek przebywających na terytorium Królestwa Belgii (pewność, że nadal będzie się w tym kraju i wciąż będzie się miało pracę), a z drugiej, w obecności w kraju imigracji rodziców oraz innych krewnych, niekiedy bardzo licznych, na których wsparcie i pomoc można liczyć w ramach solidarności rodzinnej i silnych więzów łączących osoby spokrewnione wywodzące się z podlaskich wsi i miasteczek.

Model zachodnioeuropejskiego stylu życia kształtujący zachowania migrantek (Hirsfeld, Kaczmarczyk 1999: 28) m.in. w sferze konsumpcyjnej i sposobie spędzania wolnego czasu, wpływa także na zmiany w hierarchii wartości niektórych jednostek. W opinii ankietowanych kobiet, chodzi tu przede wszystkim o rozbudzenie materializmu, który – ich zdaniem – dotyka wiele Polek zatracających się w pogodni za pracę i za pieniędzmi niekiedy nawet kosztem własnego zdrowia. Zjawisko to opisał w swojej książce zatytułowanej „Marzenia i rzeczywistość”, która kilkanaście lat temu poruszyła środowisko polskie w Brukseli, solidarnościowy imigrant w Belgii Józef Przybylski: „Dla większości z nich pieniądz i dobra materialne są ważniejsze od miłości, przyjaźni i harmonijnego życia. Oszczędzają na wszystkim i tu w Belgii, i w Polsce, ciulają grosz do grosza (...). Oszczędzają, oszczędzają, kończy się zdrowie, przychodzi szpital, choroba, zgon...” (Przybylski 2000: 18).

Ostatnim z elementów, które warto wymienić w kontekście społecznych konsekwencji migracji kobiet z peryferii do zachodnioeuropejskich metropolii jest „oddychanie powietrzem miejskim” (Gubin 1993), czyli uzyskanie przez jednostki swoistego poczucia wolności przynależnego miastom. Z zebranych w trakcie badań informacji wynika, że – w przypadku młodych imigrantek - jest ono utożsamiane z uwolnieniem się od kontroli rodzicielskiej oraz ucieczką od monotonii życia małomiasteczkowego lub wiejskiego. Dla starszych kobiet, zwłaszcza tych, które pierwszy raz w życiu przebywają przez dłuższy czas zagranicą i jednocześnie po raz pierwszy zamieszkują w wielkim mieście, poczucie wolności oznacza uwolnienie się od ciężkiej pracy na roli, oderwanie się od niektórych problemów małżeńskich (alkoholizm) lub rodzinnych (konflikty z teściami). Wpływ miasta na transformację jednostek, poprzez swoiste poczucie wolności zaobserwowane zostało już w latach 20. minionego wieku, przez badaczy Szkoły Chicagowskiej: „w wolności przynależnej miastu, każde indywidualium (...) znajduje gdzieś miejsce aby się zrealizować (...), wszystkie potajemne ambicje i pragnienia zostają w jakimś miejscu wyrażone. Miasto rozwija, rozszerza, uzewnętrznia najróżniejsze przejawy natury ludzkiej” (Park 1984: 179). W przypadku polskich imigrantek w Brukseli, zdarzają się przypadki, że kobiety wywodzące się z obszarów wiejskich lub małomiasteczkowych tradycyjnych wspólnot, w których kontrola społeczna – w przeciwieństwie do wielkiego miasta – jest wciąż powszechnie obecna, przeżywają na imigracji swego rodzaju metamorfozę polegającą na zmianie obyczajów, postaw i norm. W opinii badanych kobiet, w większości przypadków polega ona na zawarciu nowych znajomości prowadzących do pozamałżeńskich relacji partnerskich, o czym będzie mowa w kolejnej części tekstu.

Skala opisanych powyżej zjawisk pozostaje jednak ograniczona i dotyka zdecydowaną mniejszość kobiet, niemniej jednak może być uznana za zwiastun potencjalnych przyszłych zmian wśród podlaskich imigrantek w Brukseli, zwłaszcza reprezentujących młodsze pokolenie. Dominujący przez lata cyrkularny model migracji, zazwyczaj z częstymi i regularnymi powrotami w rodzinne strony, sprzyjał podtrzymywaniu zakorzenienia w tradycjonalizmie charakteryzującym podlaskie wspólnoty lokalne przejawiającym się w przywiązaniu do rodziny i kościoła (Hirszfeld, Kaczmarczyk 1999: 26) stanowiących dwie najważniejsze instytucje w społecznościach peryferyjnych tego obszaru. Zmiana charakteru migracji na długotrwałą, z rzadszymi powrotami do Polski, mogą zmienić młode pokolenie migrantów w sposób bardziej radykalny niż to miało dotychczas miejsce w przypadku starszych generacji przebywających w Belgii.

### 3.2. SPOŁECZNE SKUTKI MIGRACJI – POZIOM RODZIN MIGRANTEK

Wśród społecznych konsekwencji migracji kobiet na poziomie gospodarstw domowych, można wymienić zarówno pozytywne, jak i negatywne zmiany zachodzące w skutek życia zagranicą.

Korzystną przemianą jest wzmocnienie pozycji kobiety w obrębie rodziny. Praca zagranicą i znaczące dochody stanowiące niekiedy jedyne źródło utrzymania dla migrantki i jej rodziny, wpływają na pozycję społeczną kobiety w jej gospodarstwie domowym. Z osoby zajmującej się przede wszystkim dziećmi i domem, migrantka staje się głównym – a w wielu przypadkach jedynym - żywicielem rodziny przejmując ciężar związany z utrzymaniem siebie i swoich najbliższych. Zarobki uzyskiwane w Brukseli, pozwalają – dzięki wciąż korzystnemu przelicznikowi na złotówki – na realizację znaczących finansowo inwestycji, do których najczęściej należą: budowa domu i jego wyposażenie, zakup mieszkań dla dzieci, nabycie samochodu i sprzętu AGD. Wzmocnienie pozycji kobiety nie zawsze prowadzi jednak do odwrócenia tradycyjnych ról społecznych w obrębie rodziny. Fenomen przejęcia kobiecych obowiązków związanych z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci przez pozostającego w kraju męża, występuje raczej w ograniczonym zakresie i raczej w młodej generacji. Z zebranych danych wynika, że migrantki pracujące w Brukseli zatrudniają – z reguły nielegalnie - w swoich rodzinach pomoce domowe zapewniające nie tylko wykonywanie niezbędnych w domu prac (sprzątanie, gotowanie, pranie itd.), ale też opiekę nad pozostawionymi dziećmi<sup>7</sup>. Prowadzi to do powstania swoistego ponadnarodowego łańcucha powiązań zawodowych kobiet, gdzie migrantka - sama najczęściej zatrudniona przez kobietę (Polkę, Belgijkę lub inną Europejkę) - do zajmowania się jej domem, oddelegowuje swoje zobowiązania domowo-rodzinne innej kobiecie, zamieszkującej w miejscu pochodzenia (Kuźma 2012).

Do negatywnych skutków zagranicznych migracji do wielkiego miasta kobiet z obszarów peryferyjnych zaliczyć należy dezorganizację życia rodzinnego.

Stałe zatrudnienie i własne dochody, otwierają przed migrującymi kobietami nowe możliwości w sferze prywatnej. Niektórym z badanych migrantek, te dwa czynniki umożliwiły przeprowadzenie gruntownych zmian w życiu osobistym polegających na

---

<sup>7</sup> Codzienne zajmowanie się gospodarstwem domowym migrantki przez inną kobietę przypomina jedną z form zatrudnienia obserwowaną w branży sprzątającej zwaną potocznie przez Polaków „*stalką dochodzącą*” (Kuźma 2012).

zakończeniu niesatysfakcjonującego związku lub małżeństwa oraz ułożeniu sobie życia z nowym partnerem. W opinii respondentek, od dawna spotyka się w Brukseli kobiety, w średnim i starszym wieku, które przeżywają w miejscu imigracji swoją drugą młodość. Wspomniany już wcześniej Józef Przybylski opisuje to zjawisko właśnie w odniesieniu do kobiet wywodzących się z terenów wiejskich: „Zapomniała o szarym życiu w Polsce, o gumowych butach, o wiadrach, w których dwa razy dziennie nosiła żarcie dla prosiaków, o szarzyźnie swojej wioski. Stała się młoda, śliczna i uroczo wesoła, uwodzicielska i beztroska” Przybylski (2000: 48-49). W sferze życia prywatnego niektórych migrantek znajduje więc potwierdzenie niemieckie przysłowie z XVI wieku, w myśl którego „powietrze miejskie czyni wolnym” (Gubin 1993: 77), o czym już pisano nieco wcześniej. Zdrady małżeńskie oraz zjawisko podwójnego życia partnerskiego są – zdaniem badanych migrantek – zjawiskiem, którego przyczyn należy szukać w przedłużającej się, niekiedy latami, rozłące małżonków (Iglicka 1998). Związki, w których jeden z partnerów przebywa za granicą są narażone, w większym stopniu niż małżeństwa żyjące razem, na rozpad spowodowany długotrwałą rozłąką (Znaniński, Thomas 1976). Kobietom – w skutek „samotności” i „potrzeby bratniej duszy” – zdarza się przeżyć przygodę miłosną, najczęściej z Polakiem, ale bywa też, że i z przedstawicielem innej kultury, z reguły Marokańczykiem.

Dezorganizacja życia rodzinnego, wynikająca z przedłużającej się niekiedy latami nieobecności kobiety w domu rodzinnym, dotyka nie tylko współmałżonków, ale też i dzieci z rodzin migrantek. W przypadku gospodarstw domowych „bez kobiet”, pojawiają się problemy z dziećmi, przejawiające się ich brakiem chęci do nauki czy celu życiowego. Zdarzają się też przypadki picia alkoholu czy zażywania narkotyków przez opuszczone dorastające dzieci. Zdaniem podlaskich nauczycieli, dzieci z rodzin migrantek są wyalienowane, nie potrafią odnaleźć się w otaczającej je rzeczywistości, miewają problemy z nauką (Hirsfeld, Kaczmarczyk 1999: 29). Chcąc wynagrodzić potomstwu swoją nieobecność w domu rodzinnym, migrantki obdarowują je licznymi, niekiedy drogimi i zbędnymi prezentami. Zdarza się, że ta forma rekompensaty braku na miejscu rodzica prowadzi, z jednej strony, do rozbudzenia tendencji konsumpcyjnych i materialistycznych u dzieci i młodzieży, a z drugiej, pogłębia przepaść między rodzinami migrantów i nie-migrantów rodząc między nimi zazdrość.

### 3.3. SPOŁECZNE SKUTKI MIGRACJI – POZIOM SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ W MIEJSCU IMIGRACJI

Od samego początku współczesnych masowych migracji z Polski do Belgii, kobiety odgrywały ważną rolę we wspólnocie polskich imigrantów w Brukseli. Dwie dekady nieustannej obecności podlaskich kobiet w Brukseli dodatkowo umocniły ich pozycję w lokalnej wspólnocie polskiej, ale też i w wieloetnicznej społeczności mieszkańców tego miasta. To właśnie imigrantki, w przeważającej części Podlasianki, stały się łącznikiem z administracją lokalną, placówkami oświatowymi i wszelkiego rodzaju instytucjami belgijskimi. Czynnikiem determinującym ten proces było większe niż mężczyzn zaangażowanie kobiet w spoczywające na nich obowiązki związane z edukacją dzieci (od wielu przedszkolnego), dbaniem o ich zdrowie i prawidłowy rozwój wymuszające przykładowo konieczność kontaktów z nauczycielami, pracownikami służby zdrowia itd. Wypełnianie tradycyjnie przypisanych kobietom ról społecznych, z jednej strony zmusiło imigrantki do nauki choć jednego języka urzędowego Belgii<sup>8</sup>, a z drugiej, sprawiło, że stały się one ważnym elementem procesu integracji z obcą etnicznie społecznością stolicy. Najbardziej widocznym przejawem znaczącej pozycji kobiet w polskiej wspólnocie imigracyjnej była ich obecność – po raz pierwszy w historii - na listach wyborczych podczas wyborów do rad gmin jesienią 2012 roku obok kandydatów belgijskich, ale też przedstawicieli mniejszości włoskiej, tureckiej czy marokańskiej.

Dwadzieścia lat imigracji Polek do Brukseli przyniosło nie tylko utrwalenie ich pozycji zawodowej w od lat zdominowanym przez nie sektorze usług związanym ze sprzątnięciem u osób prywatnych, ale też zaowocowało rozwojem polskich przedsiębiorstw w tej branży gospodarki, stworzonych właśnie przez kobiety. Dzięki polskim bizneswoman oraz przedstawicielkom młodej generacji Polek, pracujących w wielu przypadkach w dotychczas niedostępnych dla nich sektorach (np. w handlu) można mówić o awansie zawodowym części polskiej populacji imigracyjnej. To właśnie kobiety są siłą napędową rozwijającej się w Brukseli działalności społecznej oraz ważnym elementem w obserwowanej od kilku lat rewitalizacji społeczności polskiej w tym mieście.

Stopniowe wzbogacanie się wspólnoty imigracyjnej zaowocowało często podkreślaną w wywiadach transformacją relacji społecznych wśród osób wywodzących się

---

<sup>8</sup> W Belgii obowiązują trzy języki urzędowe: niderlandzki we Flandrii, francuski w Walonii i niemiecki w Prowincji Luksemburg. Stołeczny Okręg Miasta Bruksela jest oficjalnie obszarem dwujęzycznym, gdzie oficjalnymi językami jest francuski i niderlandzki.

z tego samego regionu. Chodzi tutaj przede wszystkim o wspomniany wyżej materializm, który przejawia się w konkurencji pomiędzy imigrantkami w zakresie posiadanych dóbr, nie tylko w miejscu emigracji, ale i w kraju osiedlenia. Ankietowane kobiety, zwłaszcza te z najdłuższym stażem migracyjnym – często podkreślały w wywiadach zatracenie się dawnej solidarności między Podlasią i wzrost negatywnych wzajemnych postaw, jak zazdrość, zawiść czy wrogość, nawet między osobami pochodzącymi z tego samego regionu czy nawet miejscowości (Hirszfeld, Kaczmarczyk 2000: 55).

## PODSUMOWANIE

Trudno w jednoznaczny sposób podsumować analizę społecznych konsekwencji współczesnych migracji z Podlasia do Brukseli ze względu na ograniczenie posiadanego materiału badawczego, opartego głównie na wywiadach bezpośrednich, oraz z powodu nieustannej emergencji różnorodnych zjawisk i procesów w badanym środowisku, związanych głównie ze zmianą charakteru imigracji obserwowaną od 2009 roku.

Nie ulega wątpliwości, że skutki migracji kobiet z peryferyjnych obszarów Polski wschodniej niosą ze sobą różnorodne konsekwencje, zarówno pozytywne jak i negatywne, które oddziałują nie tylko na same migrujące jednostki, ale też na ich rodziny oraz społeczności lokalne, w tym wspólnotę etniczną w miejscu osiedlenia się. Do korzyści społecznych płynących z życia i pracy zagranicą dla samych imigrantek można niewątpliwie zaliczyć emancypację i aktywację zawodową kobiet, wzrost posiadanych umiejętności i kompetencji (zarówno interpersonalnych jak i językowych) oraz awans – choć mocno ograniczony - w obrębie rodziny będącej najważniejszym składnikiem lokalnej społeczności.

Część z żyjących w Brukseli podlaskich kobiet ulega wpływom wielkomiejskiej metropolii co z kolei prowadzi do zmian w dotychczasowym stylu życia, posiadanej hierarchii wartości bądź też podejściu do kwestii ekonomicznych. Skala tego zjawiska pozostaje jednak mocno ograniczona. Wśród negatywnych następstw migracji możliwych do zaobserwowania na poziomie rodziny wymienić należy dezorganizację życia rodzinnego przejawiającą się rozwodami, zdradami małżeńskimi, podwójnym życiem partnerskim oraz kłopotami z dziećmi pozostawionymi przez lata w miejscu pochodzenia. Można przypuszczać, że kolejne lata przyniosą zmiany w tej kwestii w wyniku łączenia rodzin i sprowadzanie dzieci oraz współmałżonków do Brukseli obserwowanych zwłaszcza od maja 2009 roku.

Sporo migrantek z Podlasia ceni życie w mieście przede wszystkim z powodu łatwego dostępu do rozmaitych instytucji i usług niezbędnych w codziennym życiu, zwłaszcza dla kobiet posiadających potomstwo. Chodzi tu przede wszystkim o bliskość szkół, żłobków, przedszkoli, ośrodków zdrowia. W rozmowach z ankietowanymi kobietami powtarzały się narzekania na strukturalny niedorozwój podlaskich wsi i miasteczek, przejawiający się m.in. w utrudnionym - ze względu na odległość i słabo rozwiniętą komunikację - dostępie do instytucji oświatowych, zdrowotnych czy punktów handlowych. Brak dobrze rozwiniętej infrastruktury lokalnej w miejscu pochodzenia jest wymieniany przez pytane podlaskie migrantki jako jeden z głównych powodów decyzji o pozostaniu w miejscu imigracji na dłużej bądź na stałe. Można więc przypuszczać, że to najbliższa przyszłość pokaże czy opisane powyżej zmiany społeczne okażą się zwiastunem dalszych przeobrażeń społeczno-kulturowych polskiego skupiska imigracyjnego, czy też jedynie tymczasowym zachłyśnięciem się miejską kulturą Zachodniej Europy.

## BIBLIOGRAFIA

- Anderson B. (2000), *Doing the dirty work? The global politics of domestic labour*, London and New York: Zed Books.
- Babiński G. (1977), *Lokalna społeczność polonijna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w procesie przemian*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk: PAN Komitet Badania Polonii Zagranicznej.
- Gubin E. (1993), *La grande ville, un lieu féminin. L'exemple de Bruxelles avant 1914*, w: Gubin E., Nandrin J-P. (red.), *La ville et les femmes en Belgique. Histoire et sociologie*, „Travaux et Recherches”, nr 28, Bruxelles: Publications des Facultés universitaires Saint-Louis.
- Hirszfild Z., Kaczmarczyk P. (1999), *Ekonomiczne i społeczne skutki migracji na poziomie mikrospołecznym. Wnioski z badania terenowego w gminie Perlejewo*, „Prace migracyjne”, nr 21, ISS UW.
- Hirszfild Z., Kaczmarczyk P. (2000), *Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia*, „Prace Migracyjne”, nr 30, Uniwersytet Warszawski, ISS UW.
- Iglicka K. (1998), *Current Migratory Patterns*, w: Frejka T., Okólski M., Sword K. (red.), *In-Depth Studies on Migration in Central and Eastern Europe: The Case of Poland*, Economic Studies, Nr 11, United Nations, New York - Geneva.
- Jaźwińska E. (2001), *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, [w:] (red.) Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s.101-124.

- Jaźwińska E., Łukowski W., Okólski M. (1997), *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski*, Working Papers. ISS UW, Seria: Prace migracyjne, nr 7.
- Kuźma E. (2012), *Emergence d'une communauté transnationale dans l'espace migratoire européen. Analyse de la migration polonaise à Bruxelles (2002-2009)*, Université Libre de Bruxelles, Bruksela : praca doktorska.
- Lutz H. (2008), *Migration and Domestic work. A European Perspective on a Global Theme*, Ashgate.
- Morokvasič M. (1996), *Entre l'Est et l'Ouest, des migrations pendulaires*, w: Morokvasič M., Rudolph H. (eds.), *Migrants. Les nouvelles mobilités en Europe*, Paris, s. 119-159.
- Okólski M. (2001), *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Park R.E. (1984), *La ville comme laboratoire social*, w: Y. Graefmeyer et I. Joseph, *L'école de Chicago, naissance de l'écologie urbaine*, Paris: Aubier.
- Przybylski J. (2000), *Marzenia i rzeczywistość*, Gdańsk: Danuta i Jan Kucharscy.
- Rea A. (2003), *Probabilité de mouvement de main-d'œuvre*, w: *L'adaptation des structures de décisions économiques aux conséquences de l'élargissement de l'Union européenne*, Bruxelles : Rapport final de Groupe d'Etudes Politiques européennes GEPE.
- Simon G. (1995), *Géodynamique des migrations internationales dans le monde*, Politique d'aujourd'hui, Paris: Presses Universitaires de France.
- Terray E. (1999), *Le travail des étrangers en situation irrégulière ou la délocalisation sur place*, [w:] Balibar E., Chemillier-Gendreau M., Costa-Lascoux J., Terray E. (red.), *Sans-papiers : l'archaïsme fatal*, Paris: La Découverte, s. 9-34.
- Znaniński F., Thomas W.I. (1996), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.